



Sygn. akt III PK 47/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)
SSN Zbigniew Myszka
SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. R.
przeciwko C. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
i Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu w Warszawie
o uchylenie kar dyscyplinarnych orzeczonych w wyroku Trybunału Arbitrażowego
przy Polskim Komitecie Olimpijskim w dniu 21 lutego 2013 r.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 grudnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 27 grudnia 2013 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok zaoczny Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w S. z dnia 24 czerwca 2013 r., w odniesieniu do pozwanej C. spółki z o.o. w części dotyczącej roszczenia powoda o dopuszczenie do pracy w pozwanej i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Rejonowemu - Sądowi Pracy w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego,**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części,**

3. zasądza od powoda M. R. na rzecz pozwanego Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód M. R. w pozwie z dnia 25 kwietnia 2013 r. skierowanym przeciwko pozwanym C. Sp. z o.o. oraz Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu w Warszawie domagał się uchylecia kar orzeczonych wobec niego wyrokiem Trybunału Arbitrażowego przy Polskim Komitecie Olimpijskim z dnia 21 lutego 2013 r., w postaci 2 - letniego okresu zawieszenia, unieważnienia wszystkich wyników osiągniętych przez powoda podczas zawodów w okresie po dniu 25 września 2011 r. do dnia 21 lutego 2013 r. wraz z odebraniem medali, punktów i nagród sportowych otrzymanych w związku z tymi zawodami, a także obowiązku zapłaty kwoty 1.000 zł na rzecz Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) z siedzibą w Lozannie. Ponadto powód wnosił o stwierdzenie, że niedopuszczenie go przez pozwanego C. Sp. z o.o. do zawodów sportowych rozgrywanych po dniu 21 lutego 2013 r. było bezpodstawne.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy odrzucił pozew w stosunku do pozwanego Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie, a wyrokiem zaocznym z tego samego dnia oddalił powództwo w stosunku do pozwanego C. Sp. z o.o.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód M. R. był zatrudniony w pozwanym C. Sp. z o.o. w okresie od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 31 marca 2013 r. na stanowisku zawodnika [...], na podstawie umowy o pracę. W dniu 25 września 2011 r. po meczu Polskiej Ligi [...] powód został poddany kontroli antydopingowej, która wykazała obecność w jego organizmie substancji zakazanej. Następnie orzeczeniem Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku [...] z dnia 19 października 2011 r. powód został uznany za winnego tego, że po meczu rozegranym w dniu 25 września 2011 r. w jego organizmie wykryto substancję, która została umieszczona na liście substancji zakazanych - metylheksanaminę i za

to na zasadzie § 9 pkt 1 Regulaminu Dyscyplinarnego [...] w związku z art. 2.1 i 10.2 i przy zastosowaniu art. 10.4 Światowego Kodeksu Antydopingowego została mu wymierzona kara 1 miesiąca zakazu startów. Od powyższej decyzji w dniu 19 czerwca 2012 r. Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) na podstawie art. 13.2.2. Przepisów Antydopingowych (ADR - P) złożyła odwołanie do Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim (dalej TA przy PKOl). Wyrokiem tego Trybunału z dnia 21 lutego 2012 r. została zmieniona decyzja Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku [...] z dnia 19 października 2011 r. w ten sposób, że wymierzono powodowi M. R. karę zawieszenia na okres dwóch lat, przy czym zaliczono okres zawieszenia powoda na poczet orzeczonej kary zawieszenia, unieważniono wszystkie wyniki osiągnięte przez zawodnika M. R. podczas zawodów w okresie od dnia 25 września 2011 r. do czasu rozpoczęcia okresu zawieszenia wraz z odebraniem medali, punktów i nagród sportowych otrzymanych w związku z tymi zawodami. Ponadto powód został obciążony kosztami postępowania w kwocie 1.000 zł.

Sąd pierwszej instancji, powołując się na treść art. 23 Statutu Trybunału Arbitrażowego stanowiącego, że w sprawach dyscyplinarnych i regulaminowych orzeczenia Trybunału są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu, uznał, że brak jest podstaw prawnych do odwoływania się powoda od orzeczenia zapadłego przed Trybunałem Arbitrażowym ds. Sportu Przy Polskim Komitecie Olimpijskim, a droga sądowa w tym zakresie jest niedopuszczalna.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy uznał również, że niedopuszczenie powoda przez pozwanego C. Sp. z o.o. do zawodów sportowych rozgrywanych po dniu 21 lutego 2013 r. nie było bezpodstawne, co skutkowało oddaleniem powództwa w stosunku do tego pozwanego.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 27 grudnia 2013 r., na skutek apelacji powoda wniesionej od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II wyroku Sądu pierwszej instancji oraz zażalenia od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I tego wyroku, uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie I i oddalił powództwo w stosunku do pozwanego Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie, a w punkcie II oddalił apelację powoda.

Sąd Okręgowy podniósł, że trudno zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji stwierdzającym niedopuszczalność drogi sądowej w przedmiocie żądania uchylenia kar dyscyplinarnych nałożonych na powoda przez TA przy PKOL. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, sąd odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną, lecz powinien wskazać sąd, do którego właściwości rozpoznanie tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone. Powinność ta wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantującego prawo do sądu oraz art. 177 Konstytucji RP, w którym ustanowiono domniemanie właściwości sądu powszechnego we wszystkich sprawach przedstawionych do rozpoznania, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów. Ponadto, w ocenie Sądu drugiej instancji, szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, zgodnie z treścią art. 464 § 1 k.p.c. odrzucenie pozwu nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ, któremu sąd przekaże sprawę. Nie można wprawdzie wyłączać sytuacji, w których przedstawione zostaną pod osąd żądania oparte na twierdzeniu o prawie podmiotowym, które nie istnieje nawet w sensie abstrakcyjnym albo nie znajduje jakiegokolwiek zakotwiczenia w prawie pozytywnym (w prawie cywilnym lub administracyjnym). Odrzucenie żądania ze względu na bezzasadność, w tym brak zaczepienia w prawie materialnym, oznaczałoby jednak w istocie odmowę rozpatrzenia sprawy, a więc naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Jeśli zatem obowiązujące przepisy prawa nie regulują możliwości odwołania się od orzeczeń TA przy PKOL do innego sądu niż sąd powszechny lub innego organu, to uznać należy, że droga sądowa w tym przypadku jest dopuszczalna.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast stanowisko Sądu pierwszej instancji w części, w której Sąd ten stwierdził, iż brak jest prawnej możliwości ingerencji sądu powszechnego w treść zastosowanych przez Trybunał Arbitrażowy przy PKOL kar dyscyplinarnych. Zgodnie bowiem z § 87 Regulaminu TA od orzeczenia dyscyplinarnego lub regulaminowego wydanego przez ten Trybunał w wyniku rozpoznania skargi na decyzję dyscyplinarną lub regulaminową właściwych

organów polskich związków sportowych nie przysługuje odwołanie. Tymczasem powód, wytaczając powództwo przeciwko PKOL, próbował wzruszyć w inny sposób ostateczne rozstrzygnięcie TA, mylnie przy tym uznając, że to PKOL odpowiada za treść orzeczeń wydanych przez TA. Tymczasem brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych, by uznać, że usytuowanie TA przy PKOL przesądza o możliwości wskazania tego ostatniego podmiotu jako pozwanego w sprawie toczącej się przed sądem powszechnym mającej za przedmiot orzeczenie wydane przez TA, skoro podmioty te są instytucjonalnie niezależne od siebie, a wśród organów statutowych PKOL wymienionych enumeratywnie w art. 14 Statutu PKOL brak jest Trybunału Arbitrażowego. Pozwany PKOL jako organizacja niezwiązana funkcjonalnie ani merytorycznie z TA nie ma zaś dostępu do akt spraw toczących się przed tym Trybunałem, a co za tym idzie nie ma możliwości zapoznania się ze stanem faktycznym ani prawnym tych spraw, co w sposób oczywisty uniemożliwia jakiegokolwiek odniesienie się tego podmiotu do zarzutów zawartych w pismach powoda. W efekcie Sąd Okręgowy stwierdził, że wyrok uwzględniający powództwo w stosunku do PKOL nie mógłby zostać wykonany przez ten podmiot, gdyż nie jest on władny zmienić rozstrzygnięcia wydanego przez TA z powodu braku bierniej legitymacji procesowej tego podmiotu do występowania w niniejszej sprawie.

Przechodząc do oceny zasadności apelacji wniesionej przez powoda odnośnie do rozstrzygnięcia zawartego w II punkcie wyroku Sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy przypomniał, iż zgodnie z treścią art. 213 § 2 k.p.c. Sąd nie jest związany uznaniem powództwa przez C. Sp. z o.o. w sytuacji, gdy uznanie takie jest sprzeczne z prawem. Natomiast taka właśnie sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie. Jak słusznie zauważył bowiem Sąd pierwszej instancji, sportowiec decydując się na udział w profesjonalnym współzawodnictwie sportowym akceptuje zasady, na jakich będzie ono prowadzone. Zasady te dotyczą reguł kwalifikacji do współzawodnictwa, reguł gry jak również reguł antydopingowych związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną. W związku z powyższym, należało uznać, iż zawodnik uprawiający sport podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej, realizowanej na zasadach określonych przez polski związek sportowy na podstawie ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. z 2010 r. Nr 127, poz. 857) niezależnie od tego, czy jest związany umową o

pracę lub inną z klubem sportowym. Z art. 13 ust 1 powołanej ustawy wynika, że polski związek sportowy ma wyłączne prawo do organizowania i prowadzenia współzawodnictwa sportowego o tytuł Mistrza Polski oraz o Puchar Polski w danym sporcie, a także do ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez związek. Oznacza to, że każdy kto chce dobrowolnie podjąć profesjonalną działalność sportową prowadzoną w danym sporcie, wiązuje się z organizacjami zarządzającymi danym sportem i poprzez takie związanie akceptuje panujące w ich ramach zasady. Należało zatem uznać, że powód chcąc uczestniczyć w współzawodnictwie w dyscyplinie [...] dobrowolnie zaakceptował zasady obowiązujące w sporcie ustalone przez [...] oraz wynikające z nich ryzyko, że nieprzestrzeganie przepisów antydopingowych może skutkować brakiem możliwości dalszego uczestnictwa we współzawodnictwie sportowym.

Sąd drugiej instancji podkreślił równocześnie, że pozwany C. Sp. z o.o. jako podmiot zrzeszony w [...] jest związany regułami ustalonymi przez wskazany związek i nie miał możliwości dopuszczenia powoda do zawodów sportowych rozgrywanych po dniu 21 lutego 2013 r. W sytuacji bowiem, w której pozwany klub podjąłby taką decyzję, naraziłby się na konsekwencje przewidziane w Regulaminie ustalonym przez [...], w tym zwłaszcza na dyskwalifikację drużyny [...], w której grał pozwany, z uwagi na udział w zawodach sportowych zawodnika zawieszzonego, tj. nieuprawnionego do gry.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż obydwaj pozwani nie mieli w wywołanym przez powoda sporze legitymacji biernej procesowej, a jego pozew był *de facto* skierowany przeciwko orzeczeniu TA przy PKOL w Warszawie, którego pozwani w żaden sposób zmienić nie mogli.

Powód M. R. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest:

(-) art. 382 w związku z art. 233 § 1 i art. 391 k.p.c. przez uchylenie się od dokonania przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń faktycznych w oparciu o przeprowadzone dowody i ich ocenę, a w konsekwencji także art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez uchybienie obowiązkowi przedstawienia w wyroku

podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem uniemożliwiło subsumcję właściwej normy prawnej;

(-) art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez uznanie, że postanowienie § 87 Regulaminu Trybunału Arbitrażowego ds. spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim („Regulamin TA”) wyłącza możliwość rozpatrzenia sprawy zakończonej wyrokiem TA przez sąd powszechny i w konsekwencji odmówienie rozpatrzenia sprawy powoda. Również to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem uznanie prawa powoda do sądu powinno było co najmniej spowodować uchylenie wyroku zaocznego SR i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania jej istoty.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku zaocznego Sądu Rejonowego z dnia 24 czerwca 2013 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według czterokrotnej stawki minimalnej,

W opinii wnoszącego skargę, Sąd Okręgowy nie dokonał żadnych własnych ustaleń faktycznych, zatem zastosowanie jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego do roszczenia powoda nie było możliwe. Referując w części pierwszej uzasadnienia swego wyroku ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy, Sąd drugiej instancji uchylił się nawet od zwykle stosowanej formuły sądów odwoławczych, iż ustalenia te przyjmuje za własne, o ile nie uznaje za konieczne ich skorygowania w wyniku oceny materiału dowodowego. Już tylko ten zarzut czyni więc żądanie skargi uzasadnionym, a to wobec naruszenia art. 382 w związku z art. 233 § 1 i art. 391 k.p.c.

Poza tym, zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy uchylił się w ogóle od rozpoznania sprawy powoda wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 2 k.p.c. W ocenie skarżącego, wadliwie rozumie on prawo do sądu ustanowione w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem nie dostrzega, że wynikające z powołanych wyżej przepisów prawo do sądu oznacza całą wiązkę praw, wśród których dopuszczalność drogi sądowej jest tylko jednym z jego komponentów. Tymczasem prawo do sądu obejmuje swym zakresem

normatywnym: prawo do drogi sądowej, prawo do rozpoznania sprawy na drodze sądowej, prawo do sprawiedliwej procedury, prawo do rozpoznania bez zbędnej zwłoki, prawo do rozpoznania przez sąd niezależny .

Dopuszczając się zarzucanych wyżej uchybień Sąd Okręgowy naruszył w konsekwencji art. 2 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, albowiem nie rozpoznał sprawy powoda. O ile bowiem można przyjąć, że żądania zgłoszone w punktach 2-4 pozwu nie dotyczą naruszenia praw i wolności powoda, to zawieszenie prawa powoda do wykonywania wybranego zawodu niewątpliwie taką cechę ma.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargę kasacyjną należy uznać za częściowo uzasadnioną, ponieważ skarżący słusznie podnosi zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 45 ust. 1 (oraz pośrednio art. 2 i art. 77 ust. 2) Konstytucji RP.

Powód M. R., jak wynika z ustaleń faktycznych Sądów *meriti*, był zatrudniony w pozwanym C. Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę, na stanowisku zawodnika [...]. W pozwie skierowanym przeciwko temu pozwanemu oraz pozwanemu Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu w Warszawie żądał zaś, oprócz uchylenia kar dyscyplinarnych orzeczonych wyrokiem Trybunał Arbitrażowego, „stwierdzenia, że niedopuszczenie go przez pozwanego C. Sp. z o.o. do zawodów sportowych rozgrywanych po dniu 21 lutego 2013 r. było bezpodstawne”. Jego powództwo w tym zakresie należy zatem uznać za roszczenie o dopuszczenie do pracy w pozwanym klubie hokejowym na stanowisku określonym w umowie o pracę. Sąd Najwyższy na gruncie przepisów Kodeksu pracy jednolicie uznaje z kolei, a Sąd Najwyższy w obecny składzie pogląd ten w pełni akceptuje, że w przypadku istnienia łączącego strony stosunku pracy podstawą roszczenia o dopuszczenie do pracy jest art. 22 § 1 k.p. nakładający na pracodawcę obowiązek zatrudniania pracownika, co oznacza obowiązek faktycznego umożliwienia pracownikowi wykonywania pracy, czyli dopuszczenia go do pracy. Obowiązek zatrudniania pracownika oznacza bowiem, że pracodawca jest obowiązany do umożliwienia mu

rzeczywistego wykonywania pracy. Jeżeli tego nie czyni bez istnienia przyczyn usprawiedliwiających go (np. w razie przestoju - art. 81), pracownik może natomiast, na podstawie art. 22 § 1 k.p., przed sądem pracy dochodzić roszczenia o dopuszczenie do pracy. W tej sytuacji, a także w innych licznych okolicznościach nieświadczenia pracy, pracownik ma prawo do wynagrodzenia tzw. gwarancyjnego. Nabywa on bowiem to prawo nie z tytułu wykonywania pracy, lecz dlatego, że przepis szczególny przyznaje mu prawo do wynagrodzenia (całkowitego lub częściowego). Przesłanką roszczenia o dopuszczenie do pracy, jak to już wcześniej zostało zaznaczone, jest istnienie stosunku pracy, który nie został rozwiązany lub nie wygasł, a negatywne stanowisko w tym względzie czyni bezprzedmiotowymi rozważania na temat gotowości do wykonywania pracy i przysługującego z tego tytułu wynagrodzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 1997 r., I PKN 233/97, OSNP 1998 nr 12, poz. 355 oraz z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 721/99, OSNP 2002 nr 2, poz. 37).

Sąd Najwyższy zauważa więc, że całkowicie niezrozumiałe jest stwierdzenie Sądu Okręgowego co do braku legitymacji bierniej po stronie pozwanego klubu, będącego wszak pracodawcą powoda, gdyż roszczenie o dopuszczenie do pracy, oparte na art. 22 § 1 k.p., jest jak najbardziej dopuszczalne jako powództwo w „zwykłej” sprawie ze stosunku pracy, natomiast pracodawca w sprawie zainicjowanej takim powództwem jako strona tego stosunku pracy jest w oczywisty sposób legitymowany biernie. Z tych przyczyn również nieprawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego o niedopuszczalności uznania powództwa (w omawianym zakresie) przez pozwanego klub ze względu na sprzeczność takiego uznania z prawem. Jeśli bowiem przyjmując nawet wiążący dla pozwanego klubu charakter wyroku Trybunału Arbitrażowego, to owe związanie może dotyczyć wyłącznie zawartych w tym wyroku rozstrzygnięć odnoszących się do kwestii *stricte* sportowych, a nie statusu pracowniczego powoda. Oczywiście należy zauważyć, że warunkiem takiego uznania jest dalsze trwanie stosunku pracy, brak jest natomiast ustaleń Sądów pierwszej i drugiej instancji w tym względzie. Niemniej w przypadku przyjęcia założenia o wiążącym charakterze wyroku Trybunału Arbitrażowego i o dalszym istnieniu łączącego strony stosunku pracy, pozwany klub [...] nie miałby wprawdzie możliwości dopuszczenia powoda jako zawodnika zawieszzonego do

zawodów sportowych, ale powód na pewno mógłby skutecznie domagać się powierzenia mu jako pracownikowi wykonywania przynajmniej innych (niezwiązanych z udziałem w zawodach sportowych) obowiązków pracowniczych za wynagrodzeniem.

Założenie o wiążącym charakterze orzeczenia Trybunału Arbitrażowego jest jednak przedwczesne wobec braku ustaleń faktycznych Sądów *meriti* także w tym zakresie. Sąd Najwyższy uważa w związku z tym za niezbędne przypomnieć jedynie, że w myśl art. 42 ust. 1 obowiązującej do dnia 16 października 2010 r. ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym, przy Polskim Komitecie Olimpijskim działał Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu jako stały sąd polubowny. Z kolei art. 44 ust. 1 tej ustawy przewidywał, że „od orzeczenia dyscyplinarnego lub regulaminowego wydanego przez Trybunał (...) przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego w przypadku rażącego naruszenia przepisów prawa lub oczywistej niesłuszności orzeczenia” (por. na ten temat wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2010 r., III PO 6/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 245, czy też z dnia 7 stycznia 2009 r., III PO 9/08, LEX nr 738356).

Od dnia 16 października 2010 r. weszła natomiast w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (jednolity tekst: Dz.U. 2014, poz. 715), która w art. 93 uchylila obowiązującą do tej pory ustawę o sporcie kwalifikowanym. W nowej ustawie o sporcie zabrakło wprawdzie regulacji dotyczących Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu, który wcześniej obligatoryjnie rozstrzygał część sporów sportowych, jednakże podstawę prawną działania tego Trybunału stanowią obecnie przepisy Statutu uchwalonego w dniu 18 października 2011 r. przez Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego (załączonego do akt niniejszej sprawy). Stosownie do art. 1 tego aktu prawnego, Trybunał nadal działa zaś jako stały sąd polubowny i jest odrębną, samodzielną i niezależną jednostką organizacyjną. W tej sytuacji należy przyjąć, że aktualnie do orzeczeń Trybunału mają zastosowanie uregulowania zawarte w Części Piątej Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące sądu polubownego (arbitrażowego). Potwierdzeniem tego jest zresztą regulacja art. 22 Statutu Trybunału, zgodnie z którą „w sprawach arbitrażowych orzeczenia Trybunału są ostateczne; mogą być zaskarżone do sądu powszechnego w trybie przewidzianym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego” (ust. 1). Oznacza

to, iż orzeczenie Trybunału można wzruszyć wyłącznie w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie, na podstawie art. 1205 i następnych k.p.c., a nie w drodze skargi kasacyjnej przewidzianej w art. 44 nieobowiązującej już ustawy o sporcie kwalifikowanym. Zgodnie z art. 1212 § 1 k.p.c. wyrok sądu polubownego (który nie został uchylony w następstwie skargi) lub ugoda przed nim zawarta mają z kolei moc prawną na równi z wyrokiem sądu lub ugodą zawartą przed sądem, ale dopiero po ich uznaniu przez sąd (państwowy) albo po stwierdzeniu przez sąd ich wykonalności na wniosek strony postępowania przed sądem polubownym, w sposób i na zasadach określonych w art. 1213 i następnych k.p.c. *A contrario*, w przypadku braku takiego uznania bądź stwierdzenia ich wykonalności, dokonanych w odpowiednim trybie, w sprawie nie występuje zatem związanie orzeczeniem Trybunału wynikające z art. 365 k.p.c., albowiem Trybunał Arbitrażowy, będąc sądem polubownym, nie jest sądem sprawującym wymiar sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Dlatego też jego orzeczenie nieuznane przez sąd powszechny oraz takie, którego wykonalności sąd powszechny nie stwierdził, może podlegać ocenie sądu powszechnego co do zasadności zawartego w nim rozstrzygnięcia (por. rozważania prawne w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 12 maja 2005 r., I PK 246/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 11). Dotyczy to również orzeczeń dyscyplinarnych i regulaminowych, o których mowa w art. 23 Statutu Trybunału.

Sądy obu instancji nie dokonały jednakże w omówionym wyżej zakresie jakichkolwiek ustaleń faktycznych. W szczególności brak jest ustaleń dotyczących ewentualnego wykorzystania przewidzianych w art.1205 i następnych k.p.c. środków prawnych w celu uchylenie wyroku Trybunału Arbitrażowego. W swoich rozważaniach Sądy obu instancji pominęły także przedstawiony wyżej problem mocy prawnej wyroku Trybunału Arbitrażowego jako sądu polubownego, a rozważania prawne Sądu Okręgowego ograniczają się w tej kwestii wyłącznie do skutków wspomnianego wyroku dla ewentualnego dopuszczenia powoda przez pozwaną C. Sp. z o.o. do udziału w zawodach sportowych rozgrywanych po dniu 21 lutego 2013 r. Oznacza to, iż we wskazanym zakresie nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy jest interpretowane w orzecznictwie jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź wynika z zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka (materialnoprawna lub procesowa) unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; a dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, Lex nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładem nierozpoznania istoty sprawy jest zaś między innymi oddalenie powództwa właśnie z uwagi na wadliwe przyjęcie braku legitymacji procesowej strony.

Nierozpoznanie istoty sprawy wywiera ten skutek, że obliguje Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., do uchylenia wyroków Sądów obu instancji we wskazanym zakresie i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Skarga kasacyjna powoda nie jest natomiast uzasadniona w pozostałej części. Co do przyjętego przez Sąd drugiej instancji braku legitymacji biernej pozwanego klubu w odniesieniu do sformułowanych w pozwie roszczeń o uchylenie kar dyscyplinarnych nałożonych na powoda wyrokiem Trybunału Arbitrażowego wypada bowiem podkreślić, iż w tym zakresie nie istnieje materialnoprawna podstawa takich roszczeń, którą można by powiązać ze stosunkiem pracy łączącym powoda z pozwanym klubem. Skarżący nie wskazuje zresztą takiej podstawy prawnej, poprzestając na stwierdzeniu, że możliwość rozpoznania jego sprawy przez sąd powszechny wynika z zagwarantowanego treścią art. 45 ust. 1 (oraz art. 2 i art. 77 ust. 2) Konstytucji RP prawa do sądu. Trafnie jednak wywodzi Sąd Okręgowy, że zawodnik uprawiający sport podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadach określonych przez polski związek sportowy, na

podstawie ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, niezależnie od tego, czy jest związany z klubem sportowym umową o pracę czy innym stosunkiem prawnym. Zgodnie z art. 13 ust. 1 tej ustawy polski związek sportowy ma zaś wyłączne prawo, między innymi, do ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez związek. Jeśli więc zawodnik dobrowolnie decyduje się na podjęcie działalności sportowej, to równocześnie musi akceptować obowiązujące w sporcie reguły, w tym dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej, ustanowione przez upoważniony do tego ustawą związek sportowy. Nie jest przy tym pozbawiony prawa do sądu, gdyż jak wyżej zostało wyjaśnione może na drodze sądowej (przed sądem powszechnym) kwestionować wydane w stosunku do niego przez będący sądem polubownym Trybunał Arbitrażowy orzeczenia. Legitymację bierną w takim sporze ma jednak nie klub sportowy będący pracodawcą, lecz Trybunał Arbitrażowy.

Sąd Najwyższy podziela również tę część argumentacji Sądu drugiej instancji, która potwierdza brak legitymacji biernej w niniejszej sprawie po stronie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W szczególności na aprobatę zasługuje, zdaniem Sądu Najwyższego, zawarte w motywach zaskarżonego wyroku stwierdzenie o niezależności Polskiego Komitetu Olimpijskiego i działającego przy nim Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu, która wynika z art. 14 Statutu PKOL, nie wymieniającego Trybunału wśród organów statutowych PKOL. W ocenie Sądu Najwyższego, stwierdzenie to zyskuje też potwierdzenie w treści powołanego wcześniej art. 1 ust. 2 Statutu Trybunału, w myśl którego Trybunał jest odrębną, samodzielną i niezależną jednostką organizacyjną. Za w pełni uprawnione należy zatem uznać stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym ewentualny wyrok uwzględniający powództwo w stosunku do PKOL nie mógłby zostać wykonany przez ten podmiot jako organizację niezwiązaną funkcjonalnie i merytorycznie z Trybunałem Arbitrażowym, w przez to nieuprawnioną do zmiany wydanego przez ten Trybunał rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy zauważa ponadto, iż skarga kasacyjna nie zawiera jakichkolwiek kontrargumentów w tym zakresie, mimo że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego „w całości”, a w jej wnioskach zawarto żądanie uchylecia zaskarżonego wyroku (oraz poprzedzającego wyroku zaocznego Sądu

pierwszej instancji), co należy uznać za równoznaczne z żądaniem uchylecia tego wyroku także „w całości”.

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy stwierdza, że skarżący nie wskazuje na istnienie pomiędzy nim a pozwanym PKOL jakiegokolwiek stosunku prawnego, z którego mógłby wywodzić swoje roszczenia sformułowane w pozwie. Nie wskazuje też materialnoprawnej podstawy takich roszczeń. To wszystko sprawia, iż teza o braku legitymacji biernej PKOL w niniejszej sprawie jest w pełni uprawniona.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. uwzględnił skargę kasacyjną wyłącznie w odniesieniu do pozwanego C. Spółki z o.o., w części dotyczącej roszczenia powoda o dopuszczenie do pracy u tego pozwanego i w związku z tym uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok zaoczny Sądu Rejonowego – Sądu Pracy z dnia 24 czerwca 2013 r., przekazując sprawę w tym zakresie wymienionemu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania; a pozostałej części oddalił natomiast skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. jako nieuzasadnioną. O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 11 ust. 1 w związku z § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.